REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 25 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna		Mp. 300·—
„ półroczna	„	550·—
„ roczną	„	1100·—

ROK I. KRAKÓW DNIA 8. LIPCA 1921 ROKU. NR. 8.



UJPESTI T. E. BUDAPESZT.

Technika i taktyka footballu.

Od Redakcji. Z numerem dzisiejszym rozpoczynamy serję artykułów z dziedziny teoretycznej footballu.

I. Gra bramkarza.

Najcięższe bodaj co do odpowiedzialności zadanie z pomiędzy wszystkich graczy przypada w udziale bramkarzowi drużyny, temu graczowi, który osamotniony, zdany jedynie na swe własne siły, ma bronić piłce wstępu do sanctuarium swych barw. — Gra jego nie wymaga wprawdzie tak wielkiego natężenia fizycznego, jak n. p. u pomocników, sytuacje jednak, w jakich się często znajduje, wymagają *wielkiego daru, umiejętności powzięcia błyskawicznych wprost decyzji i bezgranicznej ofiarności.* Jako ostatnia zwykle deska ratunku, ostatnia linja obronna, ściąga zwykle na drużynę swą, najmniejszym choćby błędem, szkody niedające się już na ogół więcej usunąć. – Napad, pomoc i nawet obrońcy mogą popełnić błędy bez ewentualnych szkodliwych następstw, zawsze znajduje się za nimi jeszcze jeden, lub więcej graczy, którzy popełniony błąd mogą naprawić, podczas gdy bramkarz zdany jest li tylko na samego siebie.

Zdrowe nerwy są pierwszym warunkiem dla dobrego bramkarza. Znając olbrzymi ciężar odpowiedzialności, spoczywający na swych barkach trudno jest równowagę i spokój nerwów zachować, zwłaszcza gdy napad przeciwnika pędzi wprost na bramkę.

Dalszą właściwością duchową dobrego bramkarza powinien być *bystry zmysł spostrzegawczy.* Ze swej pozycji bowiem, może się bramkarz przez obserwowanie przeciwnika łatwo dowiedzieć, któremu graczowi przeciwnik najczęściej podaje, który przeciwnik najszybciej biegnie i t. p. — Wyciągnąwszy z tych obserwacji konkluzję, *ustawi się odpowiednio i zadecyduje szybko o najlepszym i najskuteczniejszym sposobie obrony.* I tu znajdzie się czasem bramkarz w sytuacji wymagającej rzucenia się błyskawicznego, czy to przed nogi pędzącego pod bramkę napastnika, czy też odebrania w tenże sposób piłki z wiru i zamętu walki w pobliżu bramki się toczącej, lub też odbicia piłki strzelonej z rogu wprost ponad głowami przeciwników. Wszystkie wyżej wymienione czynności, wymagają wielkiej ofiarności i odwagi, ze względu na liczne niebezpieczeństwa ciężkich obrażeń cielesnych. W wypadkach wymagających jakiejkolwiek robinzonady, *umiejętność jaknajszybszego startu do piłki* jest warunkiem, bez którego obrona bramki jest illuzoryczną. Tyle o moralnych własnościach i warunkach.

Co się tyczy fizycznej budowy bramkarza wysokość 1·70 mtr. do 1·80 mtr. jest najodpowiedniejszą, chociaż zdarzają się wypadki mniejszej lub większej wysokości u bramkarzy mimo to wyśmienitych. Kocia wprost *zgrabność wymagana*, u bramkarzy dobrych *wyklucza* jednak w każdym wypadku *otyłość.*

Przechodząc następnie do technicznej strony gry bramkarza czyli do najskuteczniejszych sposobów obrony bramki, rozróżnić należy obronę rzutów wprost na bramkę, od rzutów karnych i wolnych wprost lub z kornerów.

Zasadą jest w każdym wypadku: *„nie używać nóg do obrony bramki“*, jeśli obrona da się przy pomocy rąk uskutecznić. — Od tej zasady nie powinien żaden bramkarz odstępować, gdyż piłka może łatwo nogę ominąć, od buta do bramki się odbić, albo wpaść pod nogi nadbiegającego przeciwnika. — Chwyciwszy jednak piłkę *pewnie do rąk*, winien bramkarz, po ominięciu ewentualnie nadlatujących przeciwników, wyrzucić ją możliwie daleko, z uwzględnieniem jednak miejsca, na którem w danej chwili atak własny się znajduje, w innym bowiem wypadku piłka staje się ofiarą przeciwnej obrony, skąd niechybnie natychmiast pod bramkę wróci. O ileby minięcie przeciwnika było niemożliwem, należy piłkę natychmiast ponad głowy przeciwników *swemu skrzydłowemu graczowi* dorzucić, ponieważ ewentualne natychmiastowe strzelenie piłki ze skrzydła jest ze względu na mały kąt znacznie trudniejszem, aniżeli strzelenie ze środka.

Często zdarza się podczas matchu sytuacja, w której złapanie piłki, lub rzucenie się na przeciwnika nie jest wskazanem. W takich wypadkach należy piłkę silnie pięścią uderzyć, w sposób jednak zupełnie odmienny od uderzenia przy boksowaniu. Uderzenie ma nastąpić dolną częścią dłoni (od strony wewnętrznej) i przegubem przy zaciśniętej dłoni. Opisany sposób „pięstkowania“ wymaga jednak dłuższego ćwiczenia, by osiągnąć pewność w trafieniu piłki i należytem odbiciu jej.

Przy strzałach ostrych i wysokich, idących tuż pod poprzeczką, wskazanym jest *podskok z równoczesnem nadstawieniem obu otwartych dłoni,* od których się piłka odbija poza bramkę, o ile chwycenie piłki jest już niemożliwem.

Przy rzutach z rogów, jak i rzutach wolnych, koniecznem jest pozostawienie bramkarzowi *widoku strzelającego przeciwnika*, celem umożliwienia bramkarzowi zorjentowania się zawczasu. Ponadto wskazanem jest przy rzutach rożnych *ustawienie się bramkarza przy słupie leżącym dalej od rogu*, z którego piłka nadchodzi. Bramkarzowi łatwiej jest w tym wypadku dolatywać, aniżeli gdyby musiał za piłką się cofać.

O sposobie bronienia rzutu karnego z 11. m. odległości, trudno ustanowić regułę. Można jedynie wskazać na prawdopodobieństwo rzutu płaskiego, niskiego i to po największej części po lewej (słabszej) stronie bramkarza. Przy zachowaniu bezwarunkowego spokoju nerwów, dokładnem obserwowaniu ruchów ciała i kierunku wzroku przeciwnika i równoczesnem przygotowaniu się do rzucenia się, wiele z tak niebezpiecznych rzutów karnych da się obronić.

Po zreasumowaniu wszystkiego, co o grze bramkarza powiedziano, można ją w następujących zasadach scharakteryzować:

1) Każdą, nawet najsłabszą piłkę chwytać oburącz równocześnie (nie odbijać nogą).

2) Przy chwytaniu piłki, nietylko rękami ale całem ciałem tamować jej drogę do siatki. Przy strzale niskim na jednej nodze lekko przyklęknąć.

3) Przy strzale wysokim, zwłaszcza jeśli przeciwnik na bramkarza naciera, piłkę natychmiast silnie wypięstkować.

5) W ścisku pod bramką, piłkę bez chwili namysłu, ponad głowy przeciwników ukośnie swemu graczowi wyrzucić.

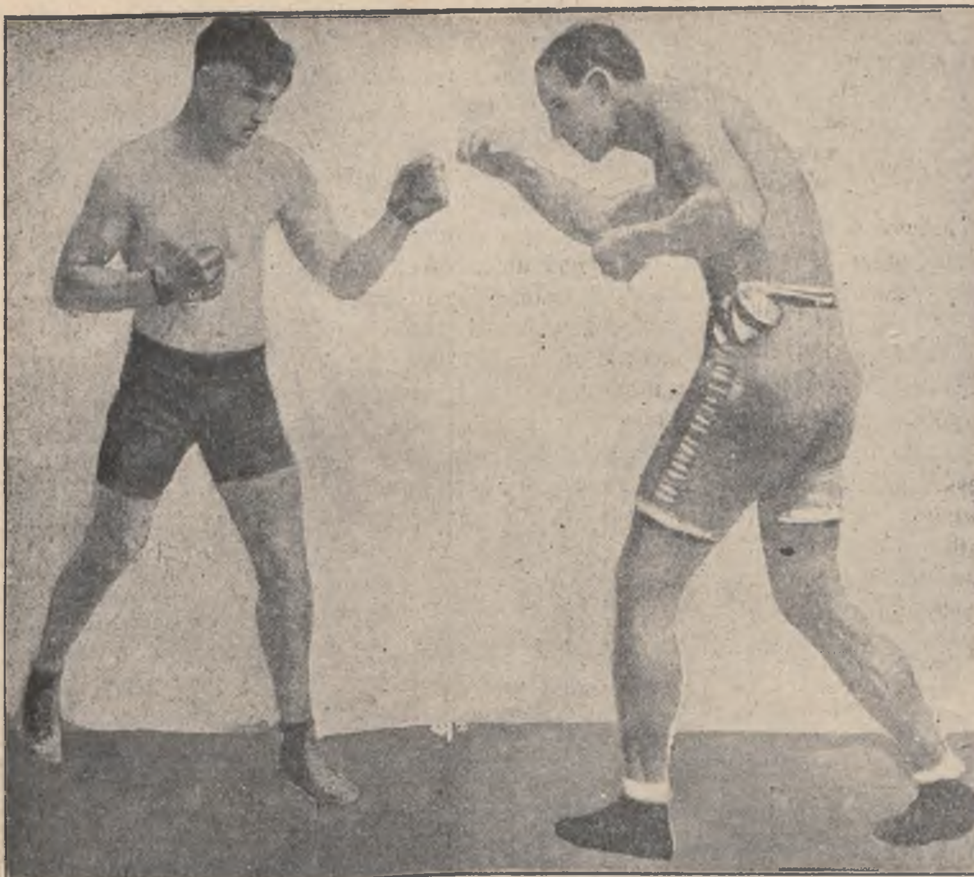
5) Przy rzucie z rogu (korner) piłkę w biegu ze słupka dalszego chwytać, lub pięstkować.

6) Podczas walki obronnej, toczącej się na linji pola karnego, oczekiwać piłkę ewentualnie podaną przez własnego gracza.

7) Przy solowym wypadzie przeciwnika, ostro i błyskawicznie wybiedz, a w chwili strzału w poprzek pod nogi mu się rzucić.

8) Każdą piłkę strzeloną z powrotem na boisko podać własnym graczom, nie ną oślep.

Kraków. *M.*



Senzacja sportowa Zachodu.

Match bokserski Dempsey – Carpentier.

W walce o mistrzostwo świata odbytej dnia 2. b. m. w New Jersey (U. S. A.) między George Carpentier'em, a J. Dempsey'em. Zwyciężył Dempsey w 4 rundzie.

Z lewej strony Dempsey, l. 26, wagi 84 kg., światowy mistrz boksu.

Z prawej strony Carpentier, lat 27, wagi 77 kg., mistrz Europy.

Przebieg zawodów był następujący:

Pierwszy na arenę wszedł Carpentier, mistrz Europy, entuzjastycznie witany przez specjalnie na te zawody przybyłych Francuzów. Następnie wystąpił dotychczasowy mistrz świata Dempsey, który się serdecznie z Carpentier'em przywitał. W pierwszej rundzie (każda po 3 min.) zaatakował Carpentier energicznie Dempsey'a, uderzając go silnie w lewy policzek, następnie udało się kilkakrotnie Dempsey'owi uderzyć w głowę Carpentier'a, który broniąc się cofnął się do liny, gdzie został ponownie dwukrotnie trafiony w policzek, poczem krew puściła mu się z nosa. Na tem zakończyła się pierwsza runda.

Drugą rundę prowadził Dempsey. Carpentier'owi udało się wprawdzie zadać Dempsey'owi okropny cios w nos, pomimo to jednak Carpentier pod koniec osłabł.

W trzeciej rundzie uwydatniała się silna przewaga Dempsey'a, który też w czwartej rundzie zadał Carpentier'owi ciężki cios, czyniąc go niezdolnym do dalszej walki. Szalone wprost owacje zgotowano zwycięscy, podczas gdy Carpentier zaledwie o własnych siłach zeszedł z areny.

Natychmiast po ukończeniu matchu został Dempsey wyzwany do walki przez byłego mistrza światowego murzyna Johnsona (zwycięscy Jeffriesa), który obecnie znajduje się w więzieniu, a ma być wypuszczony na wolną stopę 11. bm. Sąd amerykański zezwolił na wypuszczenie Johnsona z więzienia na dzień matchu Carpentier — Dempsey, celem umożliwienia mu widoku tego matchu.

Ch.

Przegląd sportowy lokalny.

2/7. Ujpesti T. E. (Budapeszt) — Makkabi 6:1 (3:0).
3/7. „ „ „ — Cracovia 1:2 (1:2).
5/7. „ „ „ — Wisła 4:0 (1:0).

Po Kispesti A. C. zawitała do nas Ujpesti T. E., druga z rzędu drużyna budapeszteńska. Gra jej na powyższych zawodach wykazała zupełną słuszność charakterystyki podanej przez nas w poprzednim numerze. Ujpesti robi przedewszystkiem i głównie użytek ze swojej siły fizycznej, często nawet w sposób dość brutalny. Ale trzeba przyznać, że drużyna ta ma walory, które ją predestynują na pierwszorzędną klasę. Główną jej podporą są backi, w której bracia Vogl (II. i III.) a głównie Vogl II., stanowi klasę sam dla siebie. Na jego osobie koncentruje się mimowoli uwaga widzów, o niego rozbijają się wszelkie ataki i z jego dalekich celowych strzałów czerpie atak ciągle, jak ze źródła, moc i otuchę do coraz to nowych nieustannych szturmów na bramkę przeciwnika. Dzięki tej obronie może i bramkarz Knoll, zresztą fenomenalny i o bardzo wysokiej technice, bronić z wielką dozą pewności, — jak również i pomoc, nagół najsłabsza część drużyny, współdziałać wybitnie z atakiem i w ten sposób umożliwić mu ciągłe przebywanie pod bramką przeciwnika, tak, że dobry obserwator wkrótce zauważy, iż atak Ujpesti gra właściwie stale na polu karnem, zmuszając przeciwnika tą metodą do stałej defenzywy i męcząc jego tyły aż do utraty sił. Pod samą bramką kombinuje ona za wiele, choć pięknie. Nadto odznacza się Ujpesti niebywałym startem do piłki, niepohamowanym, wprost żywiołowym temperamentem i bardzo wysoką techniką. Metoda ich gry przypomniała nam Slavię z matchu z Wisłą przed 10. laty. Niekoniecznie

i nie zawsze kombinacja wewnętrzna krótka. Gra skrzydłami wybitna, jednak bez centrów dośrodkowych, raczej współgranie łączników i skrajnych pomocników ze skrzydłami, ze zmianą na taktykę ściśle wewnętrzną zależnie od sytuacji. Podawanie zawsze celowe, nawet u backów, rzuty głową odznaczają się perfekcją wyszkolenia i treningu. Bardzo szybki bieg i gwałtowne tempo. — Te wszystkie wartości uwydatniły się jaskrawo w drugiej połowie matchu z Cracovią. Widocznem było jednak, także na innych zawodach, iż drzemie w nich energia, ekspanzja i klasa o wiele wyższa.

Sobotnie zawody z Makkabi przyniosły nam wiele zawodów. Ani Ujpesti, an Makkabi bez Osieka w bramce i Tignera na prawem skrzydle, nie stanęły na spodziewanym poziomie. Przyznać trzeba, że Makkabi nie ograniczała się mimo klęski do defenzywy i grała przez cały czas otwarcie, stawiając silny opór, ale z drugiej strony cały atak, z wyjątkiem Schneidra I. statystował. Tylko przez 25. minut grała Makkabi ładnie. Później gra była bezładna, także skutkiem niezdecydowania i niepewności u sędziego, który nie zdołał opanować gry i graczy. — W 22. min. strzela Vogl II. z rzutu wolnego pierwszą bramkę dla Ujpesti, po której w 24. min. następuje druga, a w 32. min. trzecia. Obrona Makkabi ponosi w nich wielką winę, gdyż do dyktowania off'sidów jest sędzia na placu, a nie gracze i nie wolno backom stanąć nawet, gdy są pewni off'sidu, dopóki sędzia takowego nie odgwiżdże. — Kilkakrotne ataki Makkabi i kilka szans pozostało bez rezultatu, jak również dwa rzuty wolne, pięknie strzelone przez Schneidra I. niewyzyskane. Niech się nasi footballiści uczą od gości zagranicznych, jak należy cenić i starać się wykorzystać każdy rzut wolny, przedewszystkiem odpowiedniem ustawieniem się, a następnie taktycznem ich biciem. — Po pauzie strzela Egyhazy w 11. min. 4-go goala, a w 19. m. Heim z rzutu karnego bramkę dla Makkabi. Wśród ciągłych ataków uzyskuje jeszcze Ujpesti w 25. min. przez znakomitego środkowego napastnika Priboja 5-ego, oraz w 36. min. przez lewego łącznika szóstego goala. Rzutów rożnych 4:2 dla Ujpesti. Sędziował p. Zweig.



Z MATCHU UJPESTI — MAKKABI.
Niewykorzystany moment pod bramką Ujpesti.

Niedzielne zawody z Cracovią rozpoczęły się z powodu ulewnego, kilkugodzinnego deszczu i długich pertraktacji w sprawie zdatności błotnistego i wodą pokrytego boiska, dopiero o 7-mej 30. min. wieczorem. Cracovia miała tę zasadniczą przewagę nad gośćmi, iż jako drużyna o wiele lżejsza, poruszała się swobodniej i szybciej na błocie, od ciężkiej Ujpesti. Toteż w grze bardzo pięknej, w której głównie backi, a przedewszystkiem Gintel, oraz trójka ataku, kierowana przez znakomitego do pauzy Kałużę, się odznaczyły, zdołała Cracovia swoim nieustraszonym duchem ofenzywnym i zapałem, dwukrotnie zdobyć bramkę, raz przez Koguta, drugi raz przez Kałużę, goście zaś tylko jednego goala. Do pauzy 2:1. Po pauzie obraz się zmienia. Węgrzy rozpoczynają z miejsca niebywałem i djabelskiem tempem. Rozdrażniona ambicja zmusiła ich do wyładowania takiej energji, że rzeczywiście Cracovia cofnęła się w całości do tyłów i ograniczyła się wyłącznie prawie do defenzywy, a nawet do „murowania" bramki, czego nie powinna była uczynić, gdyż nie wynik, ale sposób gry i korzyść, jaką drużyna ze spotkania wynosi, są kryterjami wchodzącemi w rachubę przy ocenie wartości i poziomu sportowego. Węgrzy bombardowali wprost bramkę Cracovii, a piłka obijała się ciągle o nogi i ręce graczy, nie mogąc się dostać przy znakomitej obronie Popiela do bramki, mimo usilnych starań gości. Vogl II. wbrew zwyczajowi, miał pecha z rzutami wolnymi, które kilkakrotnie przestrzelił. Wielkiej ilości kornerów nie wyzyskał Ujpesti. Po 20. m. gry po pauzie odgwizdał z powodu ciemności sędzia p. Seidner, mający w tym dniu nieszczególny dzień, koniec zawodów. — Wynik 2:1, acz nie przedstawiał stanowczo faktycznego stosunku sił, bardzo zaszczytny dla Cracovii, a za grę do pauzy w zupełności zasłużony.

Wtorkowe zawody z Wisłą wykazały znaczny postęp Wisły w porównaniu do gry z początkiem sezonu. Obrona i pomoc bardzo dobre. Atak choć rzutki, jednak bezmyślny. Do pauzy trzymała się Wisła bardzo dzielnie i tylko jedną bramkę zdołali Węgrzy w 21 min. uzyskać. Po pauzie gra jeszcze bardziej się ożywia. Goście biorą swoje znane tempo i Wisła nie może im kroku dotrzymać, tak że trójkrotnie, w 11. m., w 21. m. (goal własny) i 34. min. zdobywają bramkę. Stosunek kornerów 9:1. dla Ujpesti. Po pauzie przeprowadza Ujpesti piękną kombinację, a Priboj grając w środkowej pomocy zamiast w ataku, odgrywa rolę szóstego napastnika. Vogl II. bijąc z każdej pozycji jeszcze raz wykazał swoją, w Krakowie u żadnego nawet zagranicznego backa nie widzianą, klasę. Także Cepurski i Bujak starali się jak mogli odzyskać swe dawne prestige sławnej pary obrońców i grali rzeczywiście z poświęceniem. Danz miał przebłyski przebojowe, ale upodobania do sztuczek i wózka górują w nim nad konkretną, celową i skuteczną pracą dla reszty ataku. Reyman znajduje się już wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na drodze do zastoju, a może nawet i upadku. Zmiana pozycji do tyłów mogłaby może coś z niego wykrzesać. — Wynik 4:0 dla Ujpesti. Sędziował p. Dr Lustgarten energicznie i bez zarzutu. Kto wie, jakie byłyby rezultaty matchów sobotniego i niedzielnego, gdyby i nimi równie energiczni i dobrze się orjentujący sędziowie kierowali.

Skład Ujpesti: Knoll, Vogl II., Vogl III., Kelecsenyi, Schwarz, Nagy, Egyhazy, Kosa II., Priboj, Schaller, Rosenberg, Kosa I., Rosman.



MOMENT Z MATCHU UJPESTI — WISŁA

Pod bramką Wisły: Turmiński, Kosa, Śliwa, Egyhazy, Szubert, Bujak, Cepurski. (Fot. Dr. Laksberger).

Lekka atletyka.

Nowy rekord niemiecki w rzucie oszczepem zdobył Buchpinter, rzucając oszczep na 62 m. 88 cm. (Rekord światowy 66 m. 28 cm.)

W zawodach klubowych w Paryżu w klasie juniorów uzyskał w skoku w zwyż uczeń Guillousse 1·86 m.

Rekord weteranów postawił 82-letni starzec w New Jersey w marszu 20 mil (przeszło 32 km.) w czasie 5 godzinnym. Starzec ten Edward West, w młodości swej przeszedł w poprzek całą Amerykę.

Nowy rekord światowy, w biegu na 1000 jardów uzyskał Brown w Pensylwanji w czasie 2 m 12·2 s.

Mityng lekko-atletyczny w Budapeszcie przyniósł następujące rezultaty: bieg 100 m. Gezö 11·1 s. bieg na 400 m. Kurunczi 52 s., bieg na 800 m. Vogl 1 m. 57·8 s., bieg na 1500 m. Luman 4 m. 06·2 s., skok w zwyż, Gaspar 1·83 m., skok w dal Egger 6·93 metr.

Znakomite rezultaty uzyskał w mityngu w Königsbergu tamtejszy lekko-atleta Baaske, w biegu na 100 m. w 11·4 s., w skoku w dal 6 m. 85 cm., w trójskoku 14 m. 52 cm., w rzucie oszczepem 52 m. 53 cm.

W Magdeburgu przebiegł sławny mistrz Rau 100 m. w 10·6 s., w rzucie oszczepem uzyskał Lösch 58·34 m. bieg 200 m. Friedrich 23 s., rzut kulą Jansson 13·67 m.

Mistrzostwo Dolnej Austrji przyniosło następujące rezultaty: bieg 100 m. Corrieri 12·2 s., bieg 200 m. po dwóch przedbiegach Schwager 23·7 s., bieg 800 m. Deckart 2 m. 15 s., bieg 400 m. Kauto 55·6, bieg 1500 m. Deckart 5 m. $^{2}/_{10}$ s., skok w zwyż Matz 154 cm., skok o tyczce Glas 2 m. 8 cm., rzut kulą Schwah 9·78 m., rzut dyskiem Hoffmann 28·51 m., skok w dal Hoffman 5·58 metr. *Ch.*

Przegląd sportowy krajowy.

Ze Lwowa.

Od naszego korespondenta.

Czarni — Warta (Poznań) 6:2

Sympatyczna drużyna poznańska, która zdobyła mistrzostwo swego okręgu, przegrała w niedzielę match z naszymi Czarnymi. Poznańczycy okazali znaczną ambicję, ładne zgranie i dyscyplinę, jaką stanowczo górują nad naszemi klubami. Choć narazie Warta nie dorównuje techniką naszym drużynom, posiada materjał dobry, który po dłuższym treningu może się znakomicie wyrobić. Obrona Czarnych, która w tym dniu słabiej grała niż zwykle, niepotrzebnie dopuściła przeciwników do uzyskania 2 bramek. Sędziował poprawnie Inż. Dudryk.

Lechia — Polonia (Przemyśl) 3:2 (0:1).

Przy licznym udziale publiczności, po ukończeniu popisów harcerskich, odbył się na boisku Sokoła-Macierzy match między temi drużynami o mistrzostwo klasy B. Gra początkowo nerwowa, chaotyczna. Piłka przenosi się z jednej połowy na drugą, zaś ładne ataki Lechii rozbijają się o obronę Polonii. Obie strony nie wyzyskują sytuacji podbramkowych i gra ciągnie się bez wyniku. Dopiero bezpośrednio przed pauzą uzyskuje „Polonia" z rzutu karnego pierwszą bramkę. W drugiej połowie tempo staje się żywsze. Lechia atakując usilnie, zdobywa celnym strzałem Baszniaka piewszą bramkę. W chwilę później, Polonia korzystając z chwilowego ugrupowania przeciwników zdobywa drugą i ostatnią dla siebie bramkę. Zdawało się już, iż goście wyjdą zwycięsko, lecz dzięki energii ataku zdobywa Lechia w ostatnich 10-ciu mni.



Z MATCHU UJPESTI — POLONIA w Warszawie.
Ambasador węgierski hr. Czekenyi w swej przemowie podczas przerwy do Ujpesti.
Priboj, Nagy, Forgacs (kier. sekcji) Buxbaum (kasjer) Knoll + hr. Czekenyi. (Fot. Dr. Rosenman).

2 bramki przechylając zwycięstwo na swą stronę. Sędziował kpt. Bilor.

Czarni II — Z. K. S. 7:1 (5:0) mistrz. klasy B.

Lechia IV — Pogoń VIII 3:1 (2:0).

W sobotę 9 i w niedzielę 10 lipca „Ujpesti T. E." — „Czarni."

Z Warszawy.

Od naszego korespondenta.

Polonia — Makkabi (mistrz. kl. B) 3:1.

Dnia 29. bm. odbył się match powyższych drużyn. Drużyny grają bardzo ambitnie, bez wyraźnej przewagi. W pierwszych kilkunastu minutach przyznaje sędzia rzut karny Polonii (niesłusznie!), która zdobywa dla siebie pierwszą bramkę, a w chwilę później ze strzału lewego łącznika drugą bramkę. Inicjatywę gry zaczyna prowadzić Makkabi, zdobywając z ładnego strzału bramkę. W chwilę później z przysądzonego jej rzutu karnego zdobywa drugą bramkę, niesłusznie przez sędziego nieuznaną. Sędzia nieznajomością prawideł i zbyt wyraźną stronniczością, zaczyna coraz bardziej graczy prowokować i zarządza z niezrozumiałej przyczyny znowu rzut karny dla Polonii, którego bramkarz Makkabi nie broni. Makkabi opuszcza boisko. Przypuszczalnie match ten będzie weryfikowanym z tego względu, iż sędzia p. Tad. Grabowski nie był wydelegowanym z kol. sędziowskiego i jest nieegzaminowanym.

A. Z. S. — Warszawianka 3:0 (3:0).

Mistrzostwo kl. B zdobyli Akademicy. Match ten należał do najciekawszych w tym sezonie z rozgrywek drużyn klasy B. Obie drużyny grały ambitnie, starając się uzyskać pierwszeństwo. Akademicy grą swą zupełnie zasłużyli na mistrzostwo, wykazując wybitną poprawę. Do przerwy zdobywają 3 bramki (jedna z karnego). Po przerwie wykazuje Warszawianka zupełną przewagę, której niestety nie może wykorzystać. Skrzydła Warszawianki były w tym dniu bardzo słabe, również środkowy pomocnik. Dobrym jedynie był lewy łącznik Gaschet. Podstawą zaś drużyny akademików, to bramkarz Szamota i lewy skrzydłowy Kryger. Sędziował dobrze p. Przeworski. Z.

Program
VI. Zlotu Sokolstwa Polskiego w Warszawie
w dniach 8, 9 i 10 lipca 1921.

Piątek 8 lipca: Rozpoczęcie zawodów w Parku Sobieskiego. Uroczyste otwarcie zlotu w sali Filharmonii. Zebranie towarzyskie w salach Resursy Obywatelskiej.

Sobota 9 lipca: Próby wejść, zejść i ćwiczeń. I Zlotowe ćwiczenia na placu wyścigowym mokotowskim.

Niedziela 10 lipca: Cicha msza polowa na boisku mokotowskiem, poczem nastąpią przemówienia Związku do uczestników Zlotu. Uroczysty pochód. Powitanie przez Sokolstwo władz państwowych i miejskich, oraz zaprzyjaźnionych Stowarzyszeń. Defilada i rozwiązanie pochodu. Przemarsz dzielnicami przez miasto. Zebranie w Ratuszu. II. ćwiczenia zlotowe na mokotowskim placu wyścigowym.

Poniedziałek 12 lipca: Zwiedzenie miasta przez młodzież. Wycieczka do Wilanowa i Jabłonny,

Z Bielska.

Od naszego korespondenta.

Środa 26. czerwca 1921 r.

Hakoah - Ver. für Rasenspiele 1908 10:0 (3:0).

Druzgocąca przewaga pierwszoklasowych nad przeciwnikiem, który uległ tempu. Napad Hakoah pięknie kombinował i wykorzystywał wszelkie szanse pod bramką przeciwnika. Bramki strzelili: Singer (4), Langer (3), Rosenberg (2), Nacher (1).

Rezerwy: 4:0 (2:0) dla Hakoah.

Czwartek 27. czerwca.

B. B. S. V. — Warta (Poznań) 3:1 (2:0).

Goszcząc w naszem mieście przedstawiła się Warta tutejszej publiczności jako sympatyczna, fair i szybko grająca drużyna, która przeważnie grywała kombinacją środkowej trójki ataku. Ciągłemu trzymaniu się tego szablonu i nie używaniu skrzydeł wolnych, należy też przypisać klęskę przez gości poniesioną. B. B. S. V. natomiast prowadził swe ataki przeważnie długimi strzałami, co im przyniosło zwycięstwo. Gra toczyła się przeważnie w tempie dość powolnem, przyczem pomoc B. B. S. V. okazała się bardzo słabą. W obronie zamiast Piescha, grał dobrze Lubich. U gości zasługują na pochwałę trójka napadu, środek pomocy i prawy back. Bramkarz średni. Przebieg gry był następujący: Początkowo ma B. B. S.V. silną przewagę i uzyskuje przez Dyka w 10. i 16. min. dwie bramki, poczem jednak goście zebrawszy się, atakują ostro bramkę B. B. S. V. nie uzyskując jednak żadnego rezultatu. Po pauzie tempo szybsze. Bramkarz Warty poturbowany schodzi z boiska, a na jego miejscu gra najlepszy napastnik, wskutek czego atak Warty dużo traci na swej sile przebojowej. Mimo to prawy łącznik uzyskuje bramkę honorową dla swej drużyny. W następnej minucie Dyk strzela trzecią bramkę dla B. B. S. V. Sędzia p. Bannert dobry.

Niedziela 3. lipca.

Hakoah — Biała-Lipnik (mistrz.) 4:1 (2:1).

Ostatni match o mistrzostwo wschodnio-śląskiego Z. P. N. zakończył się przewidywanem zwycięstwem drużyny lepszej, chociaż Hakoah grała gorzej, aniżeli

przeciwko B. B. S. V. Atak Hakoah, który przeciwko B. B. S. V. grywał kombinacją, szukał na ostatnim matchu szczęścia grą solową. Biała-Lipnik stracił w ostatnich czasach dużo na swej dobrej grze, zwłaszcza pomoc ze środkowym Tomasikiem nie mogła zadowolnić. W Hakoah dobrze grali jedynie Nacher, Langer, Fanty i Singer. Zaraz z początku Singer nie wyzyskuje pewnej szansy dla Hakoah. Następnie przebija się Nacher sam pod bramkę przeciwnika, gdzie w sposób nieprzepisowy zostaje zatrzymany. Rzut karny strzela Singer i wnet potem uzyskuje ten sam gracz drugą bramkę dla Hakoah. Biała-Lipnik zaczyna atakować i uzyskuje przez Protznera z rzutu karnego za hands bramkę dla Biała-Lipnik. Do połowy 2:1. Po pauzie strzela Singer z of-side'u niezauważonego przez sędziego, trzecią bramkę dla Hakoah. Teraz zaczyna gra być foul. Sędzia Rosenfeld wyklucza kilka minut przed końcem Krehbocka z Biała-Lipnika z powodu niebezpiecznego foula. Wreszcie strzela Landau (Hakoah) z daleka czwartą bramkę.

Rezerwy: Zwyciężyła Hakoah 3 : 1 (2 : 0).

Tabela mistrzostwa: B. B. S. V. 10 punktów, Hakoah 7, Sturm 5, Biała-Lipnik 2.

W ten sposób B. B. S. V. i Hakoah wchodzą wedle uchwały P. Z. P. N. do I-szej klasy Krak. Z. O. P. N.

Z Cieszyna.

D. S. K. Cieszyn — Sp. V. Biała-Lipnik 5:1 (2:0)

Cieszyn w przewadze przez cały czas. *Fl.*

Z Łodzi.

Od naszego korespondenta.

Union — Siła 7:0 (4:0).

Po siedmiu latach zawieruchy wojennej, podczas której obydwa kluby prawie zupełnie nie dały o sobie znaku życia, wystąpiły we środę dnia 29. czerwca poraz pierwszy znów na arenę sportową. Przed sędzią p. O. Kowalskim stanęły drużyny w następujących składach:

Siła: Zeidler, Hoffe, Plumke, Domaradzki, Zangen, Walc, Lessmann, Edelbaum, Uhman, Schmidt, Ruprecht.

Union: Witaczek, Aret, Engel, Glaser, Hermans, Werner, Haake, Israel, Kukla, Hermans, Finke.

Pierwsza część gry otwarta, dopiero w 25. minucie po kilkukrotnych energicznych atakach zdobywa Union pierwszą bramkę przez środkowego napadu. Tuż za nią strzela Union dalsze 3 bramki przez Finkego, Kuklę i Israela w 32, 34 i 43 min. Po pauzie dalsze 3 bramki strzelone przez Israela, Hermansa i Finkego przynoszą dla Union zwycięstwo 7:0 i 2 punkty w mistrzostwie.

Szturm — Ł. K. S. 2:2 (2:0).

O matchu tym mało da się pisać, ze względu na obustronny niski i brutalny sposób gry. Koniecznym jest dla Ł. K. S. pilniejszy trening i baczniejszy wybór skrzydeł.

Tow. S. G. — Union 3:1 (1:1).

O ile na tym matchu Union uległ, to jedynie przeważającej sile fizycznej swego przeciwnika. Niechaj ten match będzie ostrzeżeniem dla Union, by tak w pierwszej jak i drugiej połowie równomiernie grać, i sił zaraz



Z MATCHU UJPESTI – POLONIA w Warszawie
Bramkarz Loth broni ostry strzał Priboja. (Fot. Dr. Rosenman).

w pierwszej połowie nie wyładowywać. T. S. G. grało dobrze, trochę brutalnie (tradycyjnie). Z Unionu dobry bramkarz i napad, obrona słaba. U T. S. G. dobra obrona. Stary Wujas jak zawsze nie zawodzi. *Hil – man.*

Z Jasła.

(Od naszego korespondenta).

Czarni I. — I P. S. P. (Nowy Sącz) 1:0 (1:0).

Zawody footballowe rewanżowe, które odbyły się 26. czerwca skończyły się powtórną porażką 1. P. S. P.

Czarni I. — Grunwald I. (Nowy Sącz) 9:3 (6:1).

Dnia 3. lipca odbyły się podczas ulewnego deszczu powyższe zawody, które zakończyły się zwycięstwem Czarnych. *Sp.*

Kolarstwo.

Bieg naokoło Wiednia urządzony staraniem niem. związku cyklistów na przestrzeni 170 km. i 100 m., wypadł bardzo dobrze. Udział brało 57 jeźdźców. Zwyciężył Töpfer, zwycięzca tego biegu w latach 1919 i 1920, tem samem przypada mu na własność wielki puhar srebrny ufundowany przez związek cykl. w Stadlau. Töpfer przybył w czasie 6 g. 17 m. 8 s. (jest to na tej przestrzeni najlepszy czas), drugi Zenkay, 6 g. 18 m. 17·4 s., trzeci Eschelmüller 6 g. 18 m. 17·5 s. Bieg seniorów na tej samej przestrzeni Weidinger 6 g. 53 m. 19·5 s., drugi Gstöttner 8 g. 12 m. 42 s.

Wyścigi drogowe w Szwecji. W biegu Upsala-Stokholm-Upsala t. j. 190 km., brały udział najlepsze siły Szwecji, między innymi też Olimpijczycy. Pierwszy Algot Perssen przybył w czasie 6 g. 2 m. 21 s. (zeszłoroczny rekord przez Stenkwista poprawił o 1 m.), drugi Ragnar Malm 6 g. 06 m. 5 s., trzeci B. Perssen, który ostatnią część drogi przebył na przebitym pneumatyku w 6 g. 11 m. 24 s.

Mistrzostwo 150 km. na przestrzeni Erfurth-Gotha (2 razy po 75 km.) zdobył Waberzeck w 5 g. 15 m. 54 s., drugi Herzlich o 2 długości w tyle, trzeci Wegener 5 g. 20 m. 10 s.

Francuskie mistrzostwo drogowe na 100 km. odbyło się 19. ub. mies. w Rambouillet. Mistrzem został

Francis Pelissier, przebywając 100 km. w czasie 2 g. 48 m. 1$^2/_5$ s., drugi brat jego Henri Pelissier w 2 g. 48 m. 35 s., trzeci Bellenger 2 g. 48 m. 57$^2/_5$ s. Z amatorów pierwszy przybył Grassin w 2 g. 49 m. 30 s. – Mistrzostwo Francji odbyło się poraz pierwszy w r. 1907. Zwycięzcami po kolei byli: w 1907 i 1908 Ganigau, 1909 Alavoine, 1910 Georget, 1911, 1912 i 1913 Lapire, 1914 Crupelandt (najlepszy dotyczczasowy czas 2 g. 37 m. 49$^1/_5$ s.), 1919 Henri Pelissier, 1920 Alavoine.

Tour de France. Pierwszy etap: Paryż-Hawr 388 kilometrów, zwyciężył belgijczyk Mottiat w czasie 15 g. 28 m. 10 s. (przeciętna szybkość 25 km. 86 m. na godzinę), drugi Bartheleny 15 g. 30 m. 47 s., trzeci Scieur w 15 g. 34 m. 47 s.

MOTOCYKLE.

Wyścigi motocyklistów o nagrodę królewską we Włoszech odbyły się w ubiegłym tygodniu na drodze okrężnej w Pino koło Turynu. Przestrzeń wynosiła 188 kilometrów 100 m. w 5 okrążeniach. Zwyciężył Biagio Nazzaro na motocyklu Harley-Davidson (pojemność cylindrów do 1000 cm. kub.) w czasie 3 g. 30 sek. t. j. przeciętna szybkość 75 km. na godzinę.

SAMOCHODY.

Wyścigi samochodowe we Florencji odbyły się tymi dniami i przyniosły 3 zwycięstwa marce Fiat. w biegu 1 km. znany jeździec Niccolini uzyskał czas 23·7 s., co odpowiada około 152 km. szybkości na godzinę. W następnych dwóch biegach również najlepsze czasy uzyskały Fiaty. Nie odbyło się bez wypadków, mianowicie jeździec Bartaldi został na skręcie wraz z wozem wyrzucony z toru i zabił się na miejscu. *A. Ch.*

Lotnictwo.

Francuski lotnik Kirsch, pobił tymi dniami dotychczasowy rekord francuski ustanowiony 14. czerwca 1919 przez Casale na 9520 m. Kirsch wzniósł się na 9800 m. w powietrze na 300 H. P. motorze Hispano. Na wysokości 9000 m. panowała temperatura 55 stopni Celsiusza i pomimo to motor pracował dalej i wzniósł się jeszcze o 800 metr. — Rekord światowy ma wprawdzie major Schröder, wzniósłszy się na 10.093 metr., ale rekord ten oficjalnie uznanym nie został, możliwem jest przeto, iż rekord francuski Kirscha, zarazem za rekord światowy uznanym zostanie. *A. Ch.*



Klasyczny bieg z przeszkodami wykonany przez mistrza Anglji Thomsona.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Wiedeń. Semifinal o puhar: Amatorzy — Vienna 3:1, Sportklub – Floridsdorf 3:2. O mistrzostwo: Rapid — Hertha 4:1, Rudolfshügel — Wacker 3:0, Hakoah — Wac 4:2, Rapid — Amatorzy 1:1, Wac — Sportklub 4:2 (0:2), Vienna — Rudolfshügel 2:2. — Rapid — Slavia (Praga) 5:1 (3:1). Slavia z trzema rezerwowymi graczami. Ponad 35 tysięcy widzów. Vienna Hertha 2:1 (mistrzostwo) Vienna pozostaje więc w pierwszej klasie, a Wac schodzi jako ostatni w pierwszej klasie do II. kl.

Praga. Akademisk Boldkluben (Kopenhaga) — Viktoria Żiżkow 4:2 (1:1), Slavia komb. — Slavoj 7:3, Slavia — S. C. Kladno 2:1, Slavia — Akademisk Boldkluben 3:1 (1:1), Niemiecko-czeski Team — Niemcy południowe 3:2 (1:1), Viktoria Żiżkov — S. C. Kladno 2:0 (0:0), A. F. K. Vrsovice - Viktoria Żiżkov 2:1.

Pardubice: Ak. Boldkluben Kopehaga - S. K. Pardubice 2:1.

Koszyce. Sparta (Praga) — Kosice 6:2.

Berno. Brünner Sportklub — Donaustadt (Wiedeń) 1:0. Zidenice — Donaustadt 3:1. Brünner S. C. - Brünner Sportbinder 8:1.

Kladno. S. C. Kladno-S. C. Pilzen 5:0. Sparta Praga Sparta Kladno 4:2.

Pilzno. Czeski Lew — Olympia 0:0.

Przerow: Sparta Praga Rez. — S. C. Przerow 1:2.

M. Ostrawa. Hakoah (Ołomuniec) — Makkabi 3:2. S. K. Makkabi — D. S. C. Cieszyn 3:0. D. S. V. Opawa — Ostrawska Slavia 7:0.

Brüx: D. F. C. Praga — D. S. C. Brüx 6:1.

Cieszyn: Sparta Orłowa — Makkabi 1:0.

Saarbrücken: Sportvereingung — Deutsche Sportbinder (Praga) 1:0.

Budapeszt. Walki kwalifikacyjne o 1-szą klasę B. A. K. — Hauptstädtischer Sportverein 1:1, Vasas — Technische Hochschule 4:2, Team budapeszteński II. klasy — Team środkowych Węgier 5:0.

Miskolcz. II gi Team budap. — Team Węgier północnych 2:2.

Lipsk. Viktoria (Berlin) — Sportfreunde 2:2, Viktoria (Berlin) — T. U. B. 5:0.
Hamburg. F. K. Altona — Kamraterna (Malmö) 4:4, Eimsbüttel — Vorwärts (Berlin) 3:3.
Chemnitz. Sportverein 1906 (Drezno) — Ballspielclub 2:1.
Mühlhausen. Cimbria (Berlin) — Sportverein 2:0.
Magdeburg. Fortuna — Cricket Viktoria 2:2.
Meinigen. Sportbrüder (Praga) — Sportverein 3:1.
Erfurt. Sportclub — Freiburger S. C 2:2.
Lublana. 26. czerwca Francja — Slavonia 5:0.
Stockerau. Stockerau — Liesing 3:2. Stockerau zdobył mistrzostwo prowincjonalne.
Reichenberg. Teplitzer F. C. — Reichenberger S. C. 5:1.
Karlsbad. D. F. C. (Praga) — Karlbader F. C. 5:2.
Karlsruhe. Karlsruher Fussballverein — Bayern (Monachium) 3:3.
Stuttgart. Stuttgarter Kicker — Boldklubben (Kopenhaga) 4:2.
Altona. Verein für Leibesübungen (Altona) — Kamraterna (Malmö) 4:4.
Preszburg. S. C. Bratislawa — Ostmark (Wiedeń) 6:0 (3:0), Bratislawa — Vinohrady 3:1. Bratislava — Simmering 1:1.

Rozmaitości sportowe.

Match Kraków-Lwów proponowany jest na pierwszą niedzielę października we Lwowie.

K. S. Podgórze — Wawel rozegrają dn. 14. lipca br. rozstrzygający match o mistrzostwo klasy B.

K. S. Podgórze wyjeżdża 17. lipca br. do Bielska dla rozegrania zawodów z B. B. S. V.

Niemiecki Zw. foot. liczy około miljona członków i jest zdaje się największym co do liczby członków związkiem w świecie.

Brak sędziów w Czechach. Praska Bohemia wzywa wszystkich byłych graczy, aby składali egzamina sędziowskie, gdyż brak sędziów odbiłby się bardzo na przyszłym rozwoju sportu footballowego w Czechach.

Igrzyska olimpijskie. W Belgji, Francji i Czechosłowacji odbędą się w najbliższym czasie posiedzenia komitetów olimpijskich, celem ułożenia programu prac posiedzenia wspólnego międzynarodowego komitetu igrzysk olimpijskich, które odbędą się w Paryżu.

Drużyna Zw. półn. niem. uległa południowej Szwecji w stosunku 2:1.

Fürth uległ w Szwecji Hammarby Idrotsfereinigen 3:1

Ostmark wyjeżdża w lipcu na tournee do Piska, Kladna, Pardubic, Prościejowa, Przerowa i Berna morawskiego.

Wyjazd F. T. C. do Niemiec został w ostatniej chwili odwołany z powodu przypadającego dnia 26 czerwca matchu międzymiastowego Niemcy południowe przeciw Węgrom. Tournee to jednak F. T. C. podejmie w sierpniu.

Komedja footballowa. W ostatnim tygodniu odegrano w pewnym teatrze w Budapeszcie na dochód dobroczynny komedję pod tytułem: „Co to jest gra w piłkę nożną?" i w tejże sztuce wystąpili oprócz najlepszych



Moment z matchu UJPESTI — KISPESTI w Budapeszcie 1:0.

artystów i artystek tego teatru, także znani węgierscy footbaliści jak Orth, Schlosser, Braun, Vogl II. i sędzia Ujvari. Rzecz naturalna, że na scenie otrzymali dzielni footbaliści także zasłużony poklask publiczności.

Austrja — Czechosłowacja mają w styczniu 1922 r. rozegrać zawody międzypaństwowe.

Slavia pertraktuje z Fürthem i Nürnbergiem celem dwukrotnego rozegrania zawodów footballowych.

Nowe boisko Vienny zdoła pomieścić z górą 100 tysięcy widzów i ma być bezsprzecznie najokazalszem boiskiem na kontynencie. Uroczyste otwarcie tegoż ma nastąpić dopiero z końcem sierpnia lub na początku września br.

Rapid rozegra w czasie swego tournee do Szwecji, jeden match w Esch w Luksemburgu.

Reprezentatywka II. klasy wiedeńskiej gra 3 lipca w Gracu (Styrja).

Echo matchu Slavia — Sparta. Jak wiadomo powyższe drużyny rozegrały przed kilku tygodniami match footballowy, który przy stanie 1:0 dla Slavii, został przedwcześnie zerwanym z tego powodu, że Slavia nie chciała uznać rzutu karnego na korzyść Sparty. Obecnie Czeski Svaz zdyskwalifikował kapitana Slavii Kaca na 10 matchów. Oprócz tego nałożono na klub karę pieniężną w wysokości 300 koron czeskich.

Wacker (Monachium) była pierwszą drużyną niemiecką, która wyjechała do Szwajcarji, gdzie pobiła mistrza zachodniej Szwajcarji Servette-Genewa 3:2. Dotychczas udało się tylko Slavii praskiej pobić klub ten nie na własnem boisku. Rapid jak wiadomo przegrał z tymże klubem 5:0.

Drużynie reprezentatywnej półn. niem. Zw. footb., która na swej turze po Szwecji dotychczas ponosiła same klęski, udało się nareszcie zbić w Landskronie tamtejszy team w stosunku 2:0.

4,451.820 graczy, sędziów i sędziów liniowych brało udział w roku 1920 w matchach niem. Związku Footballowego. Jestto liczba, której dotychczas bezwątpienia żaden związek footb. na świecie nie przekroczył.

Ostmarkowi (Wiedeń) przyznano drugi punkt z nierozegranego matchu ze Słowanem, ponieważ w Slowanie grał gracz do gry tamże nie uprawniony. Ostmark przeszedł do I. klasy.

Cracovia gra 7. sierpnia match-rewanż z Wartą w Poznaniu.

Sparta praska gra w bieżącym tygodniu w Słowacji. 25 i 26 w Koszycach, 29 w Miklas, 30 w Zilinie.

Regaty wioślarskie w Bydgoszczy.

W niedzielę odbyły się regaty Związku towarzystw Wioślarskich, w których wzięły udział: Warszawskie T-wo Wioślarskie, Koło Wioślarzy Warszawskich, Akademicki Związek Sportowy w Warszawie, T-wa wioślarskie w Kaliszu, Łomży, Włocławku i Wilnie, Klub wioślarski w Poznaniu, Bydgoskie T-wo wioślarskie, „Tryten" z Poznania oraz delegacje z Torunia i Płocka. W biegu o mistrzostwo Polski i zdobycie pubaru, wędrownego Sokoła krakowskiego wzięły udział łodzie: Bydgoszczy, Kalisza i Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie. Pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz, drugie Kalisz. Sternikiem zwycięskiej załogi jest dr. Siemiątkowski, załogi kaliskiej p. Pryliński. W biegu czwórek zwyciężył Poznański Klub wioślarski, zaś w biegu jedynek Klub „Tryton", którego przedstawicielem był p. Sporakowski.

Wyścigi konne w Warszawie.

Ostatni dzień sezonu tłumniej niż zwykle bo cały świat tatalizatorowy chciałby się odbić rzetelnie. Nie brak większych wypłat. Tak więc w gonitwie IV płacono za „Ojdanę" 228 mk., w gonitwie V-ej za „Obertasa" 186 w francuskim, wreszcie za „Melka" w gonitwie VI ej 109 mk.

Gonitwa I Nagroda 20.000 mk. Dystans 3.250 mtr. 1) „Hejnał" M. Sawickiego. 2) „Pelasger". Wygrana w 3 m, 48 s. o szyję. Celownik minął pierwszy „Pelasger", którego jednak zdyskwalifikowano, gdyż zajechał drogę „Hejnałowi".

Gonitwa II Nagroda 8.000 mk. Dystans 1.600 mtr. 1) „Elektra" J. Sosnowskiego, 2) „Odwilż", 3) „Pro forma", 4) „Malaga", 5) „Pan", 6) „Janczar". Wygr. w 1 m. 45 s. o 6 dług.

Gonitwa III. Nagroda 12 000 mk. Dystans 2.200 m. 1) „Verbum Nobile" A. Olszowskiego, 2) „Maleńka", 3) „Spacza", Wygr. w 2 m. 35 s. o szyję.

Gonitwa IV. Nagroda 10.000 mk. Dystans 1.600 m. 1) „Ojdana" L. J. bar. Kronenberga. 2) „Diadem", 3) „Ulmen", 4) „Mała Langden", 5) „Brise Fer", 6) „Jeannette", 7) „Newa", 8) „Ecume".

Gonitwa V. Nagroda 1-sza 100.000 mk., 2-ga30 000 i 3-cia 10.000. Dystans 2.200 mtr. 1) „Baccarat" Z. Kamińskiego, 2) „Obertas", 3) „Odsibka", 4) „Pieszczotka", 5) „Dornach", 6) „Bubi", 7) „Widzowianka". Wygr. w 2 m. 24 s. o 2 dł.

Gonitwa VI. Nagroda 1-sza 100.000 mk., 2-ga 30.000 i cia 10.000. Dystans 2.200 mtr. 1) „Melk" Spółki Hodowlanej, 2) „Brise-Guigne", 3) „Dragoner", 4) „Namorob", 5) „Hakon", 6) „Kaśka", 7) „Tarczyn", 8) „Grom", 9) „Aragwa", 10) „Darda", 11) „Moja Luba Wygr. w 2 m. 21 sek. o łeb.

Gonitwa VII. Nagroda 12.000 mk. Dystans 2.100 m. 1) „Bandura" M. Butkiwicza, 2) „Iskra", 3) „Marichette", 4) „Futar". Wygr. w 2 m 19 s. o 4 dług.

Personalia sportowe.

Netreffa, były prezes WAF'u (Wiedeń), który przed kilku tygodniami zrezygnował z tej godności, został jednogłośnie uproszonym o przyjęcie dawnego stanowiska.

I. F. Howerost, znany sędzia angielski obchodził 15. maja br. 25-letni jubileusz jako sędzia footballowy.

Lawrence Cotton, były prezes Blackburn Rovers, jeden z najprzedniejszych sportowców angielskich, zmarł 8. maja br. w 58 roku życia.

Wieser (z Rapidu) odgrywa w drużynie Würzburger Kickers niepowszednią rolę. W matchu przeciw Holstein 3 : 0 on sam strzelił wszystkie 3 bramki.

Dori Kirschner, trener węgierski, który poprzednio przebywał w Stuttgarcie, trenuje obecnie I. F. C. Nürnberg i przygotowuje ich do walki o mistrzowstwo Niemiec. Później wyjeżdża na urlop do Szwajcarji dla ćwiczenia jednej z tamtejszych drużyn, poczem obejmuje posadę trenera we Frankfurcie w klubie „Eintracht".

Sidon (Ujpesti) został na matchu przeciw M. T. K. wykluczonym z placu za obrazę sędziego linjowego.

Jaques Kellner jest obecnie kierownikiem sekcji footb. Vienny po ustąpieniu Presslera.

Bracia Putzendoppler są podporą Basel F. C

Biro były międzynarodowy gracz węgierski, jest obecnie trenerem Hanauer F. C. 1893.

Sudrich wstąpił z powrotem do Wacu.

Priesmann, znany obrońca Simmeringu, został za zbyt ostrą grę zdyskwalifikowanym na przeciąg 4-ech miesięcy.

Körner były gracz Rapidu, jest obecnie graczem i amatorskim trenerem w Gelsenkirchen w Westfalji.

Odpowiedzi Redakcji.

Przegląd Sportowy — Kraków. Uwaga, odnosząca się do naszego, „świadomie nieprawdziwego" sprawozdania z matchu Kispesti-Cracovia zaledwie przez nas zauważona w recenzji Wisła-Jutrzenka, Przeglądu Sport.—zdradza tylko w najlepszym razie nieumiejętność czytania. — Albowiem w Nr. 6 naszego pisma piszemy o matchu Kispesti-Cracovia: „Pomoc złożona z rezerwowych graczy". Słowo „cała" dodał widocznie od siebie zbyt gorliwy korektor. Oprócz jednak 2 rezerwowych pomocników grał na prawym skrzydle lewy pomocnik Stallmach. „Wrażenie chęci zmniejszenia zasłużonego zwycięstwa Cracovii, jest tylko wynikiem chyba chorobliwej manji prześladowczej, bo sprawozdanie nasze nawet fanatyk Cracovii musiałby uznać po przeczytaniu za bardzo korzystne dla Cracovii. Imputowanie nam złej woli jest dlatego ze stanowiska dziennikarskiego nielojalnością, bo przecież i pomyłka jest jeszcze możliwą, gdyby faktycznie takowa zachodziła. — Radzimy Przeglądowi korygować sumienniej swe własne notatki, aby przynajmniej cytaty były „prawdziwe" i nie robiły wrażenia „świadomego przeoczenia".

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.